

Genetycznie nieuzasadniony

Autor tekstu: **Mateusz Musiał**

Dlaczego człowiek jako jedyny gatunek przejawia skłonność do zachowań stojących w sprzeczności z dążeniem do maksymalizacji swojej łącznej genetycznej wartości przystosowawczej?

Homo sapiens niewątpliwie wyróżnia się na tle innych gatunków należących do królestwa zwierząt. Jednakże z czysto naukowego punktu widzenia różnice te nie są tak drastyczne i mają inne podłoże niż przez wieki uważano. Antropocentryzm wynoszący ludzi ponad cały świat ożywiony, tracił coraz bardziej rację bytu wraz z rozwojem nauki. Od Kartezjusza, który uważał, iż zwierzęta są, w przeciwieństwie do człowieka, jedynie maszynami bez duszy, dokonywała się stopniowo przemiana poglądów na temat naszego miejsca w świecie. Jednakże i dziś ludzie przejawiają niezwykłą skłonność do wywyższania się, nadając sobie często status istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, posiadającej wolną wolę i nieśmiertelną duszę. Ponad sto lat temu teoria ewolucji, stojąca w sprzeczności z Biblią, wywoływała wielkie poruszenie, przyjmując, iż człowiek wyewoluował z niższych organizmów poprzez małpy. Podobnie dzisiaj socjobiologia, psychologia ewolucyjna a także memetyka często budzą obawy czy nawet wyraźny sprzeciw. Biologiczne, selekcyjne wytłumaczenie typowych zachowań ludzkich niewątpliwie uderza w nasz antropocentryzm. Nasuwa się tu jednak pytanie, czy takie podejście rzeczywiście opisuje naturę człowieka w sposób spójny i niebudzący wątpliwości? Czy możliwe jest sprowadzanie przyczyn wszelkich ludzkich zachowań do zasady maksymalizacji łącznej genetycznej wartości przystosowawczej?

Tadeusz Bielicki w swoim „Manifeście styczniowym” stara się wykazać, iż główna teza psychologii ewolucyjnej (czyli wywodzenie wszelkich zachowań ludzi z egoizmu genów) jest w kręgach akademickich zbyt daleko posunięta, a nawet, iż teza ta ma znamiona obsesji. Mimo iż wiele ludzkich zachowań takich jak miłość rodzicielska, nepotyzm czy altruizm (zwrotny i krewniaczy) można tłumaczyć zasadą maksymalizacji *fitness*, istnieją jednak i takie, których nie sposób wyjaśnić w ten sposób. Bielicki wyróżnia tu zachowania związane z altruizmem bezinteresownym, działania samoniszczące oraz działania obojętne ze względu na maksymalizację *fitness*. Nawet jeżeli przyjąć, iż są to jedynie anachronizmy, efekt tego, iż natura człowieka została w ogromnym stopniu ukształtowana kiedy prowadził zbieracko-łowiecki tryb życia, ciężko wytłumaczyć, dlaczego zachowania takie nie zanikają a są wręcz w rozkwicie. Ponadto, trudno wytłumaczyć fakt, iż wielkie kodeksy moralne ludzkości, sformułowane przez religie a utrzymujące się nawet w zlaicyzowanych społeczeństwach, skutecznie narzucają jednostkom zachowania sprzeczne z ich genetycznym interesem (nie cudzołóż, nie kradnij, itd.). W konkluzji końcowej manifestu autor stwierdza: "*Obraz człowieka jako gatunku, rysowany przez psychologię ewolucyjną jest silnie zniekształcony. A zniekształcony nie dlatego, że fałszywy, lecz dlatego, że rażąco niekompletny.*" Czego w takim razie brakuje w takim naukowym obrazie naszego gatunku?

Z punktu widzenia nauk przyrodniczych jest to niewątpliwie ciekawe i zarazem trudne pytanie. Edward O. Wilson w swym dziele *Socjobiologia* wysuwa przypuszczenie, że: „socjologia i inne nauki społeczne, a także pozostałe nauki humanistyczne są ostatnimi gałęziami biologii oczekującymi na włączenie do nowoczesnej syntezy”. Dostyc kontrowersyjne wydaje się nazwanie nauk społecznych czy humanistycznych gałęziami biologii, i w słowach tych widać niewątpliwie zbyt daleko posunięty redukcjonizm. Nauki społeczne, a tym bardziej humanistyczne, stoją po prostu na wyższym poziomie złożoności niż biologia, tak jak biologia stoi na wyższym poziomie złożoności niż fizyka. Istnieje jednakże dyscyplina naukowa, która zbliża nauki społeczne do nauk biologicznych, dopełniając niepełny obraz rysowany przez psychologię ewolucyjną (i zarazem daje według mnie odpowiedź na postawione przeze mnie pytania) — jest nią memetyka.

Memetykę można by w skrócie scharakteryzować jako genetykę kultury. Jak podaje Wikipedia jest to: "*nauka badająca ewolucję kulturową, zakładająca, że podobnie jak w ewolucji biologicznej jednostką doboru jest [gen](#), tak w ewolucji kulturowej jednostką doboru jest [mem](#), czyli najmniejsza jednostka informacji kulturowej*". To właśnie w kulturze wytwarzanej przez ludzi leży odpowiedź na pytanie: dlaczego człowiek jako jedyny gatunek przejawia skłonność do zachowań stojących w sprzeczności z dążeniem do maksymalizacji

swojej łącznej genetycznej wartości przystosowawczej? Z punktu widzenia memetyki *Homo sapiens* jako gatunek posiadający niezwykle rozbudowany układ nerwowy stał się przypadkowo w toku ewolucji „wehikułem” nie tylko dla genów, ale także dla memów. Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, iż (za Wilsonem): „Podstawową funkcją organizmu nie jest istnienie dla samego siebie, nie jest nawet wytwarzanie kolejnych organizmów, lecz jedynie reprodukcja genów, dla których organizm jest tylko nośnikiem”. Podobnie wielu biologów nie dostrzega, bądź ignoruje fakt, iż zachowania człowieka kształtowane są w dużym stopniu przez dobór memetyczny, który wraz z rozwojem kultury coraz bardziej zrywał się ze „smyczy genów”.

Współcześnie materializm jest fundamentem światopoglądu naukowego. Tak jak w biologii nie ma miejsca na odwoływanie się do ponadnaturalnych sił, które stworzyły i rozwijały życie, tak samo powinno się rozpatrywać wyższy poziom złożoności — szeroko pojętą świadomość (utożsamianą często ze światem duchowym, panpsychicznym). Sebastian Skolik w artykule „Redukcja teorii socjologicznej” pisze: „Memetyka jako nauka korzysta z tych samych schematów rozwojowych z których korzystała genetyka i fizyka kwantowa (zwrócenie się w kierunku badania najmniejszych jednostek), dzięki czemu może stać się podobnie jak dwie powyższe nauką sprawnie opisującą rzeczywistość.” Mimo iż memetyka stoi obecnie na poziomie zbliżonym do genetyki z czasów Mendla — nie ma żadnego empirycznego dowodu na istnienie memów, naukowcom ciężko dojść do porozumienia czym jest jeden mem — wydaje się już przydatnym narzędziem tłumaczącym świat. Tak jak w przyrodzie istnienie genów i ich dążenie do replikacji jest przyczyną całej złożoności gatunków, organizmów itd., tak istnienie replikujących się i łączących w różne grupy memów jest przyczyną istnienia religii, ideologii politycznych czy ludzkich języków, spośród których jedne giną inne zaś rozprzestrzeniają się. Cały ludzki świat kultury (świat memów) jest usytuowany w ludzkich mózgach, współcześnie także na sztucznie stworzonych nośnikach informacji takich jak książki, komputery, itd.

Według Daniella Dennetta: „Świadomość ludzka jest sama w sobie wielkim systemem memów (lub dokładniej — efektów działania memów na mózg).” Memy będące początkowo całkowicie na „smyczy genów” (sprzyjały ich interesom przyczyniając się do zwiększenia wartości przystosowawczej ludzi), kiedy zaczęły się rozwijać, rozprzestrzeniać na ogromną skalę (co było przyczyną i zarazem skutkiem rozwoju cywilizacji i kultury) stopniowo zmieniały ludzkie zachowania. Dobór naturalny ustępował powoli, a ustępuje obecnie coraz szybciej, miejsca doborowi memetycznemu. I tutaj pojawia się pole do popisu dla memetyków — przyczyny zachowań, które ciężko wytłumaczyć w ramach psychologii ewolucyjnej okazują się dość oczywiste w ramach „genetyki kultury”. Otóż istnieją memy, a nawet mempleksy, które dążąc jedynie do własnej replikacji nie liczą się z interesem genów. Takie memy kształtują właśnie zachowania związane z altruizmem bezinteresownym, działaniami samoniszczącymi oraz działaniami obojętnymi ze względu na maksymalizację genetycznego *fitness*. Przykładowo mem celibatu jest niewątpliwie sprzeczny z interesem genetycznym jego nosicieli, jest po prostu zdeterminowany przez mempleks religii, i sam w sobie dąży jedynie do przetrwania i replikacji „nie zdając sobie sprawy” z tego, jak zmienia zachowania ludzi. Podobnie zachowania kamikadze czy islamskich terrorystów, są zdeterminowane przez zbiór „ślepych” memów tworzących ideę uwarunkowaną społecznie i politycznie. Według mnie tu właśnie leży najistotniejsza różnica między ludźmi a resztą zwierząt — jesteśmy zdeterminowani nie tylko przez geny, ale także przez memy kształtujące naszą świadomość.

Memetycy często wysuwają przypuszczenie, iż rozwój wielkiego i kosztownego w utrzymaniu mózgu *homo sapiens* był w pewnym sensie wymuszony przez memy dążące do powielania się. Podobnie rozwijający się obecnie w błyskawicznym tempie Internet, dający ogromne możliwości replikacji, mutacji i łączenia się w nowe mempleksy tym ślepym cząstkom kulturowym. Współcześnie wraz z rozwojem nanotechnologii, biotechnologii czy inżynierii genetycznej narzucają się pytania o moralne i społeczne konsekwencje samoudoskonalania się ludzkiego gatunku. Idea [transhumanizmu](#) - przejęcia kontroli nad biegiem własnej ewolucji, polepszenia ludzkiej kondycji, rozszerzenia możliwości umysłowych czy fizycznych człowieka, wyeliminowanie cierpienia, starzenia się (a być może także i śmierci) - budzi wyraźny sprzeciw wielu środowisk religijnych i jest określana jako zabawa w Boga. Samodoskonalenie się gatunku ludzkiego, dążenie do postludzkiej przyszłości jest samo w sobie wielkim problemem filozoficznym. Jednak patrząc z punktu widzenia memetyki można przypuszczać, iż za problemem tym stoi dobór memetyczny — mempleks transhumanizmu może zmienić znacznie naturę ludzką, odrywając nas jeszcze bardziej od genetycznych uwarunkowań.

Mateusz Musiał

Student kognitywistyki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Interesuje się filozofią, psychologią, kognitywistyką, ewolucjonizmem, historią, religioznastwem i literaturą. Członek Amnesty International.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-09-2007 Ostatnia zmiana: 04-09-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5542) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5542>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl